

Gazetka dla Rodziców Przedszkolaka

Przedszkole Gedanensis
wrzesień/ październik 2011



Zdjęcie z wycieczki do Straży Pożarnej w Nowym Porcie.

- **Ważne wydarzenia z życia przedszkolaka**

Wrzesień:

- Tworzymy Umowę Przedszkolaka
- „Morskie Opowieści”- Dzień Morza
- Dzień Chłopaka i Dzień Przedszkolaka

Październik:

- Powitanie Jesieni
- Wycieczka do Straży Pożarnej
- Spotkanie z gospodarzem i kozą
- „Bezpieczne Dzieciaki”- wizyta policjanta Ruchu Drogowego
 - Uroczystość Pasowania na Przedszkolaka
- Teatrzyk „Nowe przygody Smoka Wawelskiego”
 - Święto Dyni
 - Spotkanie z pielęgniarką

- **Wierszyki i piosenki z przedszkola:**

3/4- latki

„Jestem sobie przedszkolaczek”

Jestem sobie przedszkolaczek,
Nie grymaszę i nie płaczę,
Na bębenku marsza gram,
Ram tam tam, ram tam tam.

Mamy tu zabawek wiele,
Razem bawić się weselej,
Bo kolegów dobrych mam,
Ram tam tam, ram tam tam.

Mamy klocki, kredki, farby,



To są nasze wspólne skarby,
Bardzo dobrze tutaj nam,
Ram tam tam, ram tam tam.

Kto jest beksą i mazgajem,
Ten się do nas nie nadaje,
Niechaj w domu siedzi sam,
Ram tam tam, ram tam tam.

„Jabłka”



Lecą jabłka z drzewa
Prosto do koszyka
A czerwone duże jabłko
Na trawę umyka
Hopsa, hopsa, na trawę umyka.

Za czerwonym pędzi
Małe i zielone
Chociaż chowa się pod listkiem
Widać mu ogonek
Ojejejej widać mu ogonek.

Wieje wietrzyk wieje
Kręci jabłuszkami
Będą teraz tańcowały
W sadzie pod drzewami
Tralalala w sadzie pod drzewami

„Piłka”

Po cichutku, po kryjomu
Wyskoczyła piłka z domu
Hop! Hop! W górę! W dół
Przeskoczyła świata pół

Zatrzymała się pod płotem
Zatańczyła z burym kotem
Hop! Hop! Raz i dwa
Obudziła złego psa!

Zabawa paluszkowa pt. „Biedroneczka”
Biedroneczka mała,



robaczki spotkała,
z tym się przywitała,
tego pogłaskała,
temu pomachała,
tego zabrać chciała,
temu pomachała,
i do nieba poleciała.

5 - latki

”Ręka lewa, ręka prawa”- Piosenka z pokazywaniem części ciała

Ręka lewa, ręka prawa
Tutaj głowę mamy.
Prawa noga, lewa noga
Kolan dotykamy.
Oko lewe, oko prawe
Między nimi nosek
Lewe ucho, prawe ucho
A tu mamy włosy
Prawą rękę Ci podaję
I do tańca proszę
Lewą rękę Ci podaję
Pokręcmy się troszkę



„ Woogie- Boogie”- Piosenka z pokazywaniem części ciała”

Do przodu prawą rękę daj,/ lewą rękę/ prawą nogę itd.
do tyłu prawą rękę daj,
do przodu prawą rękę daj
i pomachaj nią.

Ref. Bo przy boogie, boogie-woogie
trzeba w koło kręcić się,
no i klaskać trzeba też, raz, dwa, trzy.
Boogie-woogie, ahoj! /x3

„ Wielka przygoda”

Dumni ze mnie są rodzice
Przedszkolakiem dziś zostanę
Pasowanie się odbędzie
Pewnie wzruszę moją mamę

Ref. Hej, hej, hej, hej
Mały chwyt, mały chwyt



To na niego czeka świat, czeka świat
To na niego czeka świat

Teraz jestem już mądrzejszy
Już nie jestem brzdącem małym
I zaczynam swą przygodę
Z tym ogromnym światem całym

Ref.(...)

„Rodzinna wyprawa”

1. Coś wam powiem w sekrecie
czy to zimą czy w lecie.
Ja z rodziną lubię spędzać czas
Na wędrówkach dalekich
Tam gdzie góry i rzeki
I gdzie szumi nieprzebyty las.

Ref. Rodzinna wyprawa
Noga lewa, noga prawa
Lewy but, prawy but.
Rodzinna wyprawa
Noga lewa, noga prawa
Maszerują tup, tup.

2. Dziadek z tatą na przedzie
piękną trasą nas wiedzie
za nim babcia ,a za babcią ja.
Potem mama i siostra
Tatuś w tyle pozostał
Dźwiga plecak i prowadzi psa.

” Zorro”- płas

Zorro, Zorro, Zorro,
emocji będzie sporo, sporo, sporo,
bo w czarnej masce Zorro, Zorro, Zorro,
po nocach mi się śni.
Na konia wsiada, wsiada, wsiada,
a w ręku błyszczy szpada, szpada, szpada,
pojawia się i znika, znika, znika,
bo taki jego los.
Sierżant Garsija, Garsija, Garsija
od Zorra dostał „ z kija”, „ z kija”, „ z kija”
a teraz leży w łóżku, łóżku, łóżku,
i klepie się po brzuszku.



• Porady dla Rodziców.

Temat: Dyscyplina

Co mogę zrobić, kiedy dzieci płaczą lub zbyt często narzekają na jakieś określone codzienne zadania?

Kiedy dzieci zbyt często protestują, płaczą i rozpaczają, mówimy im „tak”, nie dlatego, że nie interesuje nas to co się z nimi dzieje, ale nie chcemy słyszeć ich „pochlipywania”. Możemy użyć „płaczącej torby”, w której stworzeniu może nam pomóc dziecko (lub użyć gotowej) i proponujemy , aby zostawiło w niej swoje smutki i zmartwienia.

Co mogę zrobić, kiedy dwóch braci kłóci się o wszystko i każdy z nich zawsze chce być pierwszy?

Rozwiązanie jest bardzo proste. Trzeba wziąć kalendarz: starszy brat wybierze dni nieparzyste, zakładając, że zajmuje miejsce „1” i jest numerem nieparzystym. Młodszy brat wybierze dni parzyste, jako że zajmuje miejsce „2”. Kiedy świętujemy coś wyjątkowego, trzeba wykonać określone zadanie lub zdecydować , jak rozwiązać jakąś sytuację, zapytajmy: „ Na kogo dziś padło?”

Rada: poprawne zachowywanie się jest ciągłym zadaniem zarówno dla dorosłych jak i dla dzieci:

- ☺ W jasny sposób przedstaw zasady.
- ☺ Powiedz o konsekwencjach sytuacji, gdy nie dotrzymają danego słowa
- ☺ Uświadom, czym jest odpowiedzialność i dotrzymywanie danego słowa

Źródło: Nauczycielka Przedszkola nr 50/2011

- **Małe co nieco, czyli jesienne przysmaki** 😊

Placki z dyni z bananem

Lista zakupów na 3 porcje:

Nazwa	Ilość
Aromat waniliowy	1 kropla
Banan	1 szt.
Dynia- kostka	400 g
Jogurt naturalny	2 łyżki
Mąka pszenna pełnoziarnista (typu Graham)	3 łyżki
Olej do smażenia	1 szt.



Czas przygotowania:

- **Przygotowanie:**10 minut
- **Gotowanie:**25 minut
- **Razem:**35 minut

Przygotowanie:

1. Obraną ze skóry dynię zetrzyj na grubej tarce lub pokrój drobno w robocie
2. Rozgnieć widelcem banana. Dodaj do dyni.
3. Do dyni dodaj pozostałe składniki. Dokładnie wymieszaj.
4. Smaż placki na dobrze rozgrzanym oleju aż placuszki będą rumiane z obu stron.
5. Placki polej jogurtem naturalnym lub serkiem waniliowym

Smacznego!

- **Bawmy się razem!**

Pomysły na jesienne weekendy ☺

**Niedzielny spacer może być inspiracją do stworzenia cudaków
ze wspólnie zebranych liści...**



Pokoloruj ☺



Znajdź wiewiórcę drogę do orzeszka!



• Mamo, Tato poczytaj mi!

Szanowni Rodzice,

W kolejnych częściach gazetki prezentować będziemy cykl opowiadań, których bohaterką jest mała Fafinka.

Historyjki Fafinki mają swoje odzwierciedlenie w życiu każdego dziecka. Fafinka odczuwa skutki własnych błędów i wyciąga wnioski: uświadamia sobie konieczność przestrzegania ogólnie przyjętych norm, przyswajania właściwych nawyków oraz kształtowania postaw. W każdej sytuacji ma oparcie w rodzicach, bez względu na to czy postąpiła właściwie czy też nie.

Zachęcamy Państwa do czytania dzieciom przygód Fafinki i rozmowie na temat przeczytanych historyjek. Pamiętajmy o szczerym, otwartym wyrażaniu swoich uczuć, nie zaś na osądzaniu i krytyce naszej pociechy.

„Fafinka boi się ciemności” Mamo! Tato! Pomóżcie mi przezwyciężyć lęki!

Jest późny wieczór, a Fafinka nie chce położyć się spać. Tata zapala lampkę i siada na brzegu łóżka.

- Opowiem ci bajkę na dobranoc.

- Ale nie zgasisz światła, kiedy już zasnę?- pyta niespokojna dziewczynka i tata już wszystko rozumie.

- Nie lubisz kiedy jest ciemno?

- Nie lubię. Wtedy jest tak jakoś strasznie...

Tata zamyśla się i już po chwili robi tajemniczą minę.

- A co na to twój Senek?

- Jaki Senek?- dziewczynka nie wie, o kim mówi tata.

- Połóż się wygodnie, a ja zamiast bajki opowiem ci o nim. Sam nie wiem, kim właściwie jest Senek. Może to dobry duszek, a może elf?...Kiedy byłem mały, też bałem się ciemności i wtedy moja babcia wpadła na pomysł, żeby go zawołać.

- Więc zawołajmy go teraz!- prosi zaciekawiona Fafinka.

- Twój Senek przyjdzie do ciebie tylko wtedy, gdy będziesz sama. Każdy ma własnego Senka. One są bardzo płochliwe i nieśmiałe. Musisz zamknąć oczy, a kiedy już będziesz zasypiała, on usiądzie na twoim łóżku i będzie cię pilnował

przez całą noc. Kiedy dzieci śpią, Senki opowiadają im piękne bajki. Przychodzą po to, by odpędzać złe sny i wszystkie strachy.

- Przez całą noc?

- Tak. Dopiero nad ranem znikają. Może ukrywają się pod poduszką?

- Czy widziałeś go tatusiu?- pyta coraz bardziej podekscytowana Fafinka.

- Myślę, że tak. To nie jest łatwe, ale kiedy zamykam oczy, widzę go, jak siedzi tuż obok. Ma granatowe ubranko w złote gwiazdki i spiczastą czapeczkę na głowie. Jest pyzaty i bardzo miły.

Tata bierze kartkę i ołówek i rysuje córeczce portret swojego Senka.

- Jest śliczny!- zachwyca się dziewczynka.- Czy mój też jest taki?

- Myślę, że twój wygląda dokładnie tak, jak go sobie wyobrażasz. Przecież to twój Senek i z pewnością wybierze ubranko, które ci się spodoba. Mój jest taki, bo kiedyś bardzo chciałem być kosmonautą. Marzyłem o podróżach kosmicznych, więc wymarzyłem sobie Senka w gwiazdki.

Fafinka uśmiecha się tajemniczo i zagląda pod poduszkę. Ma nadzieję, że zobaczy tam dobrego duszka, który jest jej własnym Senkiem. Doskonale wie, jak ma wyglądać.

- Nie ma go jeszcze. Pewnie nie chce, żebyś go zobaczył.

- No, i ty nie jesteś jeszcze wystarczająco senna- dodaje tata z powagą.- Może opowiesz mi, jak wyobrażasz sobie swojego Senka?

Tata kładzie się obok córeczki, a dziewczynka przymyka oczy.

- Jest malutki. Ma złote loki wystające spod czapeczki z pomponem. Ma błękitne oczy i uśmiecha się. Och, tatusiu, jego ubranko jest różowe!- szepcze zachwycona Fafinka.- Jest taki, jak chciałam! Cały różowy i pachnie...pachnie kwiatkami...

Tata chce jeszcze o coś zapytać, ale Fafinka już śpi. Uśmiecha się przez sen.

- Wiedziałem, że do ciebie przyjdzie- szepcze, całując córeczkę w policzek.- Zawsze przychodzi.

Źródło: Anna Mikita